GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 165. We Wtorek dnia 19. Lipca. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Lipca.

Wielki Koniuszy, Generał-Major Brandenstein, odjechał do W. X. Poznańskiego.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Lipca.

Rada Administracyjna mianowała JPana Juliana Kaniewskiego, dymiss. Majora z pułku ułanów Jego Cesarz. Mości W. Xięcia Następcy tronu, pełniącym obowiązki Prezydenta miasta Częstochowy.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Lipca.

Dzienniki zajmują się ostatniemi wypadkami w Anglii. Nowy zamach na życie Królowéj spowodował Nationala do umieszczenia artykułu, w którym się między innemi tak wyraża: »Dzikie zapalczywe szaleństwo, które się z Francyi do Anglii przeniosło, jest dziś najgłówniejszym symptomatem chorobliwym towarzystwa. Politycznemi walkami zaślepione rządy nie dostrzegają, że się wpośród nich ludność helocka znajduje, która pod przewagę towarzyskich ciężarów ulega. Jużeśmy kilkakrotnie rany téj dotknęli, ale zawsze nam odpowiadają, że rozszerzenie praw politycznych chleba nie daje. Tymczasem obstajemy przy naszéj zasadzie, że owe rozszerzenie jest jedynym środkiem poprawienia fizycznego i moralnego stanu niższéj klassy ludu. W Anglii, gdzie klassa ta obok przewagi arystokracyi w przykrzejszém jeszcze niż u nas jest położeniu, zamachy podobne jeszcze bardziéj zatrważający przybierają charakter. Zresztą nie jest myślą naszą obsypywać Anglików grubemi obelgami jakich się oni przy podobnych wypadkach we Francyi przeciwko nam dopuszczają. Natomiast zaś chcielibyśmy równie ich jak nasz rząd zachęcić do zapobiegania biedzie. Dopiero przed pięciu dniami wzbraniała się Izba niższa zbadać obszerność i przyczyny nieszczęścia; czyliż nowy tan zamach zbrodniczy jest odpowiedzią na to wzbranianie się, wzbranianie się, które się prawie nieubłaganém okrucieństwem być zdaje?« Także Kuryer nie może się od następujących wstrzymać uwag: „Zbrodnicze te zamachy, szybko po sobie następujące, pozbawiły naszych sąsiadów ostatniego pozoru obwiniania naród francuzki o niemoralność, że się i u nas znajdowało kilku szaleńców, którzy z swymi współobywatelami tyle tylko wspólnego mieli, że przypadkowo na téj saméj co oni urodzili się ziemi.« Obrady w Izbie niższéj nad Polską wprowadzają także nieco

odmiany do dzienników, zapełnionych wyłącznie niemal samemi artykułami o wyborach. Dziennik Sporów wynurza swoje zadowolnienie z dzienników angielskich które, wyrażając jawne współczucie dla nieszczęśliwych Polaków, nie zgadzają się na przesadzone demonstracye rządu angielskiego na korzyść przymierza rossyjskiego, ale owszem lepiéj prawdziwe interessa kraju swego oceniają. Z zimniejszą krwią przemawia w téj mierze z strony opozycyi National: »Gdyby cała gadanina była istotną rzeczą, musielibyśmy się na samych ograniczyć pochwałach. Ale jestto tylko komedya, dana na korzyść wyprawy, która w téj chwili do Afghanistanu wkracza. Manifestacye Izby niższéj mają niezawodnie jedynie na celu przywiedzenie na pamięć gabinetowi petersburskiemu, iż mu w Europie można zadać ciosy, o zadanie których kusił się w Azyi.«

Kontradmirał Massieu de Clerval mianowany został Wiceadmirałem, a kapitan lin. okrętu Faure, Kontradmirałem.

Z dnia 9. Lipca.

Urzędowy Dziennik wieczorny usiłuje jeszcze następującém wystawieniem rzeczy zrobić ostatnie wrażenie na umysłach obiorców: »Czynności obiorcze rozpoczynają się; już nam tylko obiorcom jedno słówko powiedzieć wypada. Dwie polityki występują przeciw sobie; polityka konserwatywów i polityka oppozycyi. Dwie te polityki wywołały dwa różne położenia. Umieszczamy wykaz tychże, stawiając obok daty dzisiejszéj, d. 8. Lipca 1842., datę 8. Października 1840., w którym to dniu Pan Thiers przesłał gabinetowi angielskiemu swoję pamiętną notę. Dnia 8. Października był stan kredytu następujący:

5prCentowa renta . . . . 102. 25.
3 » » . . . . 67. 50.

W owym czasie ustało dobre porozumienie między Francyą a Europą, i ogólna wojna groziła. Domagano się i rozpoczęto uzbrajanie miliona żołnierzy; gwardya narodowa miała stanąć na stopie wojennéj. Przedsięwzięcia handlowe były przerwane, i przez to zgotowano przesilenie, którego skutki jeszcze późniéj uczuć się dały. Ministeryum z dnia 1. Marca samo już sądziło, że uchwalonych przez Izby Kredytów na roboty pokoju użyć nie powinno. Roboty te przerwano! Pisma, powstające przeciw wszystkim socyalnym doktrynom i nawet przeciw własności, uczty radykalizmu i toasty republikańskie zachodziły bezkarnie. Wszędzie objawiały się symptomata straszliwego przesilenia!

Dziś, dnia 8. Lipca 1842. taki jest stan kredytu:

5 prCentowa renta . . . . 119. 60.
3 prCentowa renta . . . . 79. 75.

W 1841. roku handlowy ruch Francyi wszystkie dotąd osięgnięte stósunki przekroczył. Wszystkie przez 1 Marzec tak głęboko wstrząśnione interessa czują się być zupełnie bezpiecznemi. Przemysłowe i handlowe spekulacye znowu są w świetnym polocie. Budowle publiczne znowu na wszystkich punktach rozpoczęto; obszerną sieć kolei żelaznych na ostatniém posiedzeniu uchwalono. Nasza piękna afrykańska osada znajduje się w tak pomyślnem stanie, jak jeszcze nigdy. Po zręcznie prowadzonéj wojnie wszędzie się pokolenia podają. Wszystkie plany rządu udały się i owe wielkie dzieło jest bezsprzecznie na drodze postępu. Nakoniec dobre porozumienie z Europą w zaszczytny przywrócono sposób. W swojéj niezawisłości i w swojéj mocy Francya pokój utrzymała. — Oto są dwa różne położenia i wypadki obydwóch polityk. Z jednéj strony wojna, wewnętrzny nieład, nieczynność praw, nieufność, wstrząśnienie i upadek interessów; z drugiéj zaszczytny pokój, porządek prawa, publiczne swobody zabezpieczone od przedsięwzięć stronnictw, ustalenie kredytu i kwitnący stan materyalnych interessów. Obiórców teraz jest rzeczą rozstrzygnąć, która z tych dwóch polityk losami Francyi ma władać.«

— — Odbyte dnia wczorajszego czynności wyborowe w ogólności tak mało stanowczy wydały wypadek, że żadne stronnictwo zwycięstwa sobie przypisywać nie może. Z pomiędzy 18,744 obiorców Paryzkich tylko 12,055 było obecnych, aby mieć udział w utworzeniu biur obiorczych. Nastąpione więc mianowania nie mogą być skazówką do przepowiadania o ostatecznym wypadku wyborów, kiedy niedostająca ⅓ część obiorców dzisiaj całkiem inny obrot rzeczom nadać może. — Dziennik Sporów powiada o wczorajszych operacyach: »Wybory stałych Prezesów i skrutatorów, o ile się to osądzić daje, były w powszechności dla stronnictwa konserwatystów pomyślne. Wielka liczba obiorców w obieraniu nie uczestniczyła. Jutro — tuszymy sobie — wszyscy konserwatyści będą na swém miejscu, a oppozycya, która w roku 1839. dziewięciu kandydatów swoich do Izby wysłała, tym razem ledwo 6 albo 7 Deputatów uzyska.« — Przeciwnie wyraża Kuryer francuzki: »Prawie niezawodną, że większa część wyborów Paryzkich dla oppozycyi pomyślną będzie; przynajmniéj z składu biur wnosić to można. Z pomiędzy 14 biur 10 w nieprzyjaznym przeciw Ministeryum duchu utworzono. Cztery w duchu ministeryalnym złożone biura

są: 1., 2., 8. i 10., gdzie PP. Jacqueminot, J. Lefebvre, Baudin i Jussieu jako kandydaci występują.«

Na giełdzie niedzielnéj w Café de Paris dzisiaj wielki panował ruch. Chociaż większa część przemyślników w czynnością obierania zajęta była i dla tego mało poczyniono interesów, jednak wszystko dowodziło stanu à la baisse. Osoby o stanowisku stronnictw zwykle dobrze zainformowane, twierdziły, że wypadek wyborów dla Ministeryum mniéj będzie pomyślny, aniżeli się spodziewano. Z składu biur wyprowadzano wniosek, że z liczby 14 deputowanych paryskich 10, a może nawet 11 do oppozycyi należeć będzie, podczas kiedy Dziennik Sporów jeszcze dzisiaj rano opiewa, że oppozycya z trudnością 6 albo 7 deputowanych uzyska i główne organa nawet saméj oppozycyi na 9 deputowanych liczą. Za kilka godzin niepewności téj koniec będzie.

Messager ogłasza w swoim ostatnim numerze bardzo obszerne rapporta Generała Bugeaud, opisujące położenie spraw w Afryce jak najpomyślniejsze. Końcowo wyrażono: »Rządy Abdel Kadera są zniszczone. Przywódzca ten, niegdyś naczelnik potężnych pokoleń, tuła się teraz na puszczy z hufcem jeźdźców. Wojna więc w istocie już ukończona; trzeba tylko jeszcze znieść rozproszone szczątki dawniejszéj siły. Pora organizowania téj wielkiéj budowy nadeszła. Zwycięstwo samo nie wieleby znaczyło, gdyby o tém nie myślano seryo, aby zdobycz utrzymać i ją ile możności pożyteczną uczynić. Armia musi więc zostać silną, by dzieło to do skutku przywieść można.«

Z dnia 11. Lipca.

Wybory Paryzkie wczoraj prawie wszystkie się odbyły. Tylko w 10. i 14tym okręgu nie przyszło do pewnego rezultatu, musiano więc dzisiaj przystąpić do ballottement. W 10. okręgu Pan Jouvencel, nowy kandydat, odniósł zwycięstwo nad ministeryalnym Deputowanym, Panem Jussieu; tak tedy z pomiędzy 13 już nastąpionych wyborów stolicy, jedenaście dla oppozycyi było pomyślnych.

Z dnia 12. Lipca.

Wieczorem d. 11. m. b. 358 wyborów było wiadomych. Obrani prawie wszyscy do dawniejszéj Izby należeli. Z pomiędzy nowych wyborów Ministeryum kilka na swoję korzyść uzyskało. —

Z Paryża, dnia 13. Lipca. — (*Drogą nadzwyczajną.*) — Dzisiaj w południe 438 wyborów było tu wiadomych; korzyść i strata na obydwóch stronach prawie całkiem sobie wyrównywają, tak dalece, że skład nowéj Izby od składu przeszłéj wcale prawie różnić się nie będzie. Jeszcze 21 wyborów nie znano.

Z Paryża, dnia 13. Lipca. — (*Drogą nadzwyczajną.*) — Właśnie w chwili przed odejściem poczty rozchodzi się pogłoska, że u pojazdu Xięcia Orleańskiego w drodze z Neuilly do Paryża konie się rozbiegały i że JKW. wyskakując z pojazdu niebezpiecznie się skaleczył.

Anglia.

Z Londynu, dnia 9. Lipca.

Po długich obradach odrzucono dziś nareszcie z rana o godzinie 2 w Izbie niższéj większością 174 głosów przeciw 149 wniosek Pana Wallace o podanie Królowéj petycyi, aby parlamentu pierwéj nie odraczała, dopókiby dokładnie przyczyn ogólnéj nędzy nie wypośrodkowano i skutecznego środka zaradczego nie obmyślono.

Według Brighton Gazette, zamknięcie Parlamentu ma nastąpić w dniu 20. b. m.

Margr. Waterford, który niedawno ożenił się z córką Lorda Stuart de Rothesay, miał nieszczęście na przejażdzce, że go konie ponosiły i pojazd przewróciły, w skutku czego młoda jego małżonka doznała potłuczenia i wstrząśnienia muzgu, nie ma jednak niebezpieczeństwa o jéj życie.

Przy ulicy Bermondsey-Wall w Londynie, powstał onegdaj o godz. 3. w nocy gwałtowny pożar, który trwał do południa i zrządził na 20,000 £. szt. szkody.

Towarzystwo żeglarzy, którego członkami są prawie wszyscy właściciele okrętowi w Anglii, odbyli onegdaj zgromadzenie, na którém, po wysłuchaniu sprawozdania swego nieustającego komitetu, uchwalili różne rezolucye. Kto ma wyobrażenie o massie okrętów angielskich może sobie wystawić, jak wielką korporacyą tworzą ich właściciele wszelkich stronnictw, i czego spodziewać się można, gdy ci wszyscy jednozgodnie oświadczą, że wszystkie środki, które ministerstwo Peela względem handlu i żeglugi powzięło, są dla żeglugi angielskiéj zgubne, a tém samém przywiodą do upadku wojenną marynarkę angielską; gdy przytém się uskarzają, że rząd bynajmniéj na ich przedstawienia nie zważa, i że Parlament ich interes poświęcił, to zapewne na wielką zasługuje uwagę. A jak są zniechęceni właściciele okrętowi, podobnie są nieukontentowane setne gałęzie przemysłowe, które się czują przez nową taryfę być dotkniętemi. Wszystko to zapowiada ważne następności. Nadto nowe prawo zbożowe żadnego spodziewanego nie wywiera wpływu. Gdy przeto tak właściciele fabryk, jak i robotnicy ujrzą się omylonemi w swych nadziejach, trudno domyślić się ztąd wyniknąć mogących skutków.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Lipca.

Constitucional donosi: „Cabecilla Felip w Boli niedaleko od Wichu przez Kommendanta Baixeras ujęty został. I sędzia Iwszéj instancyi z Wichu wielę się do pojmania go przyłożył; wypadek tén nader korzystny wywrze wpływ na uspokojenie mieszkańców w górach. Ludność z Wichu wysypała się w ogromnéj ilości na spotykanie wojska, prowadzącego Felipa. — Deputacye sprzyjają sprawie konstytucyjnéj, wyjąwszy może Deputowanych z San Quintin, gdzie Don Carlos wielu ma stronników."

Austrya.

Z Pragi, dnia 3. Lipca.

Wczoraj i dziś wydarzyły się tu nadużycia, wymagające wkroczenia wojska, ale które także na samo pokazanie się żołnierzy ustały. Przyczyną tego zaburzenia było, że rzeźnik jeden, powszechnie dla swego brutalstwa i opryskliwości nie cierpiony, onegdaj chłopca jednego, nie wiadomo z jakiéj przyczyny, do domu swego sprowadził i tam go kijem chłostał; ten wydawał krzyk przeraźliwy i niebawem zebrało się przed domem mnóstwo ludzi, żądających wypuszczenia chłopca, którego rzeźnik tymczasem już poprzednio tylnemi drzwiami na inszą ulicę był wyprowadził. Odmówienie powszechnego żądania rozjątrzyło zgromadzoną hałastrę, rozsiewano pogłoskę, że na życie chłopaka nastawano i już czyniono przygotowania do gwałtownego wtargnięcia do domu, gdy w sam czas policya zamieszaniu koniec położyła. Wszakże wypadek ten kłamliwie i przesadnie rozgłaszano, opowiadano, że rzeźnik chłopca zabił, na karbonady go posiekał i t. p. To zwabiło nazajutrz znowu mnóstwo ogromne czeladników i innego pospólstwa przed dom, którzy kamieniami ciskali i okna powybijali, aż nareszcie wojsko spikniomych rozegnało. Odtąd spokojności nie zakłócono, ale patrule dzisiaj jeszcze przez ulice miasta przeciągają."

Z Wiednia, dnia 6. Lipca.

Stósownie do doniesień z Mantuy w bijatyce między chrześcianami i żydami tamże wiele ludzi ranionych zostało. Powodem do tego była sprzeczka w kawiarni, w któréj Żyd jeden Chrześcianina, przeciwnika swego, po trzykroć puginałem ugodził. Powstała więc formalna walka i siła zbrojna wkroczyć musiała. Z trudnością tylko Żydów do ich ghetto, skąd formalnie na miasto napadli, odegnać zdołano. Nikt wszelako dotychczas z ran odniesionych nie umarł.

Turcya.

Od granicy Turcyi dnia 25. Czerwca.

Basza Belgradu, otrzymał z Konstantynopola powtórny rozkaz, aby nalegał na rząd serbski o przywrócenie naczelników emigrowanego stronnictwa, Petronewicza, Simicza i innych, do urzędów dawniéj przez nich posiadanych, i pozostawił tylko trzy dni do namysłu. Ale rząd serbski obstaje przy swéj pierwszéj odpowiedzi. Jak słychać, żądanie Porty zostało poparte przez Konsula angielskiego, który otrzymał w tym względzie polecenie od Pana Stratford Canning, z uwagą, że ani Anglia ani inne mocarstwa nie ścierpią, aby Porta ponosiła uszczérbek w służących jéj prawach.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa z d. 15. Lipca r. b. (No. 149 gazety), zaszły następujące omyłki:

pag. 922. przy liście zastawnym No. 1/3322. na 1000 Tal. są dobra Sepno duże, zamiast Sepno wielkie;

pag. 922. przy liście zastawnym No. 1/3521. na 1000 Tal. są dobra Węgieroszczyzna, zamiast Węgierszczyzna; i

pag. 921. przy liście zastawnym Chlewo na 1000 Tal., jest Nr. amortyzacyjny 2665. zamiast 2655.

wydrukowane, które się niniejszém rektyfikują.

Poznań, dnia 11. Lipca 1842.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 15. Lipca 1842 r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	18	—	2	19	—
Zyta . dt.	1	10	—	1	11	—
Jęczmienia dt.	—	26	—	—	27	6
Owsa . dt.	—	23	—	—	24	—
Tatarki dt.	—	28	—	—	29	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	7	6	—	8	6
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	9	25	—	10	5	—
Masła garniec	1	12	6	1	15	—
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—